

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL. Biuro redakcyjne: ul. Sykstyńska 1. 40, I piętro...

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem

OGŁOSZENIA I EDYPZATE... Cena ogłoszeń: ogłoszenia swobodne na jednodniowy wiersz...

Rosya i Japonia.

Lwów 13. października.

Flota japońska wyprawia ćwiczenia ze znaczącym wojskiem lądowym na pokładzie i zapewnia myśli wyładawców w Korei...

Rosya mając za sobą Niemcy i Francję, obsadziła Port Artura, który traktatem Simonosekim Chinę odstąpiła Japonii...

Wreszcie się wyczerpała podobno cierpliwość Japonii. Próbowala długi czas dyplomację, ale wreszcie przekonała się...

Toczące się obecnie rokowania między Rosją a Japonią mogą dotyczyć jedynie Korei, co do której Rosya do pewnego czasu widzi...

Co się tyczy Korei, londyńska Daily Mail, która kilka dni temu podała z Japonii wiadomość...

Przepełnienie gimnazjum.

Sprawozdanie sejmowej komisji szkolnej o szkołach średnich w r. 1901 i 1902 jest tego roku pełne bardzo cennych uwag...

Rada szkolna - powiada sprawozdanie - starsi się usilnie i nieustannie starają na to by wszelkimi sobie dostępnymi sposobami...

Sprawy krajowe.

Władze wojskowe a przemysł krajowy.

Ministerstwo wojny pokrywa część swoich potrzeb, w szczególności obuwia, u małych przedsiębiorców...

Przepełnienie gimnazjum.

Sprawozdanie sejmowej komisji szkolnej o szkołach średnich w r. 1901 i 1902 jest tego roku pełne bardzo cennych uwag...

Napływ uczniów tak wzrasta, że kiedy w r. 1895 nie dochodził 600, to w r. 1898 przechoził 1100, a w przedostatnim 1902 wynosił 2086 uczniów...

Nie można się spodziewać, żeby skarb państwa mógł naraz zakładać tyle szkół nowych, trzeba przestawać na tem, że je zakłada stopniowo...

W dalszym ciągu zastawia się komisja szkolna, jakby można zarządzać temu ogromnemu zwiększeniu się co roku liczby uczniów...

Wreszcie podajemy jeszcze kilka cyfr ze sprawozdania komisji. I tak: Nauk języka ruskiego pobierało w gimnazjach polskich uczniów 3,072 naukę języka polskiego...

Większa liczba tych miast i powiatów, które usilnie proszą o szkołę średnią w roku 1901 polecane były rządowi...

Co do burs szkolnych sprawozdanie zaznacza, że Brody mają ich dwie, chrześcijańską i izraelską, Brzeżany dwie polską i ruską...

Naglącej i wielkiej potrzebie budynków szkolnych zarządza się według możliwości. Ministerstwo oświaty wstawiło w preliminarz budżetu...

W tym to okresie posłubił piękną hrabiankę Luizę, która jako małżonka Stuarta uchodziła za królową angielską i chętnie ten tytuł przyjmowała...

SEJM

Lwów 12. października.

Dyskusja na wieczornym poniedziałkowym posiedzeniu sejmku nad założeniem publicznych biur pośrednictwa pracy...

Posiedzenie wieczorne.

Poniedziałkowe posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o pół do dziewiątej. Na porządku dziennym była ustawa...

o biurach pośrednictwa pracy.

Sprawozdawca komisji ad hoc złożonej p. Zdzisław Taranowski, przedłożył projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu w kraju publicznych biur pośrednictwa pracy...

§ 4. określa zadanie biur pracy. Biura pośrednictwa pracy miejskie i powiatowe mają za zadanie w interesie poszukujących pracy i pracodawców...

Mniejszość komisji wnosi do § 3. dodatku, że przy każdym wydziale powiatowym biuro pracy musi być do lat trzech założone...

Vittorio Alfieri.

(W setną rocznicę zgonu.)

Rzym 8. października.

W tych dniach święci Italia setną rocznicę zgonu Wiktora hr. Alfieri, poety, dramaturga i polityka...

Dni następnych odbędą się w Teatro Alfieri przedstawienia dzieł twórcy włoskiej tragedii narodowej...

Illos dramatów jego pióra jest znaznacza. Napisał następujące utwory: „Kleopatra”, „Sprzysiężenie Pacych”, „Don Garzia”, „Oreste”, „Rosamunda”...

Wielki pan z roku był z razu liberałem w rozumieniu starozwyskiem. Później, gdy zamieszkał w Paryżu i był naocznym świadkiem wielkiej rewolucji...

W „Rosamundzie” wola Ildowalda: „Po twej niedzięczności i niewierności poznaje, że jesteś królem!” W „Sprzysiężeniu” czytamy: „Ożył krew tyranów jest krwią ludzką”...

Wszystkich utworach swoich był egzaltowanym narodowcem, zapalonym szowinistą, pierwszym „wszechwłochem”...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

W „Rosamundzie” wola Ildowalda: „Po twej niedzięczności i niewierności poznaje, że jesteś królem!” W „Sprzysiężeniu” czytamy: „Ożył krew tyranów jest krwią ludzką”...

Wszystkich utworach swoich był egzaltowanym narodowcem, zapalonym szowinistą, pierwszym „wszechwłochem”...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

W „Rosamundzie” wola Ildowalda: „Po twej niedzięczności i niewierności poznaje, że jesteś królem!” W „Sprzysiężeniu” czytamy: „Ożył krew tyranów jest krwią ludzką”...

Wszystkich utworach swoich był egzaltowanym narodowcem, zapalonym szowinistą, pierwszym „wszechwłochem”...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

W „Rosamundzie” wola Ildowalda: „Po twej niedzięczności i niewierności poznaje, że jesteś królem!” W „Sprzysiężeniu” czytamy: „Ożył krew tyranów jest krwią ludzką”...

Wszystkich utworach swoich był egzaltowanym narodowcem, zapalonym szowinistą, pierwszym „wszechwłochem”...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

Dzięki zdolnościom, mocy charakteru i sile woli opanował wszystkie trudności przyszłości i przeszedł woszczynę o akancie tokańskim...

Największy wybór BIELIZNY, Półna i Stołowa bielizna, F. S. Bardasz we Lwowie ul. Teatralna 1. 9, Ponochoy, Szkarpetki, Biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie.

Chylewski, Hruby i Ska, ul. Kopernika 1. 15 A, II piętro. Biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie.

P. Oleśnicki wyjaśnił, dlaczego Rusini przeciwni są tej ustawie. Mają oni pewne obawy. Oto założenie biur pracy uchwała sejm, który w dwóch trzech składa się z reprezentantów interesów konserwatywnych. Jeśli więc pozornie projekt idzie tak daleko, jak daleko nie idą nawet najbardziej postępowi reformatorzy społeczni, to musi on mieć jakieś ukryte motywy. Wszak nawet za granicą nie ma jeszcze takich biur, jak je projektuje Sejm galicyjski. A choć mowa nie jest zwolennikiem niewolniczego naśladowania zagranicy, to jednak fakt ten daje mu dużo do myślenia i napawa go obawą co do celów tych biur.

Przedstawił dalej p. Oleśnicki, jak przedstawia się sprawa pośrednictwa pracy we Francji, w Anglii i w Niemczech. Tam biura miały początkowo charakter prywatny, przeważnie prowadzone były przez związek robotnicze. W r. 1888 powstało pierwsze biuro, oparte o gminę miejską w mieście szwajcarskim. Osnową tych biur jest między innymi, że prowadzone są przy pomocy Rad przybocznych, które składają się w połowie z przedstawicieli robotników. Obecnie, mówił dalej p. Oleśnicki — u nas niema przyczyn, które powoływały do życia instytucje te zagranicą. W kraju naszym niema braku robotnika. Jeśli nawet w pewnych centrach sprawa robotnicza się zaostrza, bezrobocia wybuchają, to wystarczą miejscowe biura, któreby mogły tworzyć związki. Podał i popyt pracy grupuje się u nas po wielkich miastach, kopalniach i fabrycznych środowiskach. Tymczasem, według projektu, tam właśnie biur tych nie będzie, gdyż przekaże on szlabonowe biura powiatowe. Pod tym więc względem daje projekt zbyt mało.

Dalej krytykował p. Oleśnicki organizację biura pośrednictwa pracy, proponowaną w przedłożonej ustawie, twierdząc, że ustawa jest jednostronna, bo biura będą w rękach tylko pracodawców, a więc będą jednostronnie broniły tylko interesów pracodawców. Biura te przemierzane są na t. j. aby zapotrzebowanie pracy w kraju było zaspokojone. Czy jednak warunki tej pracy w kraju odpowiadać będą interesom robotników, z tem się nie liczone. Wogóle, zdaniem mowcy, biura muszą wpłynąć na obniżenie płacy, spełniają ręce robotników, oddadzą ich w niewolę ekonomiczną. Zwraca się również poseł przeciwko temu punktowii dołączonej do projektu rezolucji, który skierowany jest przeciwko pokątnym strażnikom pracy. Chodzi bowiem o to, zdaniem mowcy, aby sprawę pośrednictwa zmonopolizować, aby skrepić robotników żelazną obręczą ekonomicznej zależności. W tem leży cała waga socjalna projektu. Uregulowanie podaży i popytu pracy nie leży bynajmniej na drodze ustawodawczej, ale na drodze wolnej konkurencji. Prawo powinno tylko łagodzić przeciwności ekonomiczne. Jeżeli zaś prawo przyczynia się do zaostrzenia tych antagonizmów, to żadna reprezentacja nie powinna go z lekkim sercem uchwalac, tembardziej reprezentacja kraju naszego, gdzie przeciwności wywołac łatwo, ale usunąć trudno. Nie można również stawiać różnic boroskopów, aby Rady powiatowe należały do władzy biura; wszak obecna ich gospodarka przesądza już odrazu te kwestie ujemne.

— Ale — kończył p. Oleśnicki — najważniejszem jest to, że cały naród ruski jest przekonany, że projekt biur wymierzony jest przeciwko ludowi ruskiemu. Dlatego nie imieniem swoich kolegów, ale imieniem całego narodu ruskiego stawiam wniosek: „Wysoka izba raczy przejść nad tym projektem do porządku dziennego!“

R. Rutowski żalił się na to, że nawet w sprawie w najlepszej woli pomyślanej podsuwa się u nas ukryte cele. Tak się ma i w sprawie niniejszej. A przecież wszystkie domysły ruskie są z palca wyszane. Wszak pierwszą inicjatywę do tej sprawy dał w naszym sejmie chłop. Idzie tu tylko o to, aby haniebne, spekulacyjne, demoralizujące pośrednictwo zastąpić uczciwymi instytucjami krajowemi. A będą te instytucje zarówno w rękach Polaków, jak i Rusinów. Byłoby zbrodnią, spełniając zarówno na ludności mazurek jak ruskiej, gdyby załatwienie ustawy o biurach pracy chociaż o dzień później opóźniono.

P. Mogilnicki przemawiał w duchu wywodów p. Oleśnickiego. Twierdził, że biura pracy będą broniły interesów tylko pracodawców a nie robotników. Jeżeli izba o uniemożliwieniu wyszuku, to wystarczy zaostrzenie kontroli i miejscie biuro pośrednictwa pracy. Polacy — mówił p. Mogilnicki — nie powinni się dziwić, że Rusini nie dowierzają im, nawet gdy przychodzą z ustawą, która może na pierwszy rzut oka wydawać się zycząliwa. *Timeo Danas et dona ferentes.* Taki jest głos całego ludu ruskiego. Jeżeli ta ustawa będzie uchwaloną — zakończył — to powiększy tylko rozłam między polską a ruską ludnością.

P. Bobrzyński wyjaśniał, że impuls do sprawy założenia biura pośrednictwa pracy dały stosunki w zachodniej Galicji, a wcale nie kwestya ruska. Jeżeli za pierwszym razem projektu nie uchwalono, to stało się to dlatego, że miał on braki pod względem czysto zewnętrznym, kodyfikacyjnym. Nie grały w tem roli wcale strąki rolne. W powiatach zachodnich od długiego czasu panowało przeludnienie i całe masy ludności nie miały zajęcia. W pośredniczeniu im roboty dźniały się liczne nadużycia dlatego zebrało się kilku obywateli dobrej woli, którzy zupełnie bezinteresownie zajęli się w celach humanitarnych biuro pośrednictwa pracy. Jeden z inicjatorów tej rzeczy, dzisiejszy referent hr. Zdzisław Tarnowski, zajął się tą sprawą w sejmie. Taki jest początek całej tej kwestyi, nie mający wcale związku z kwestyą narodowościową.

Co się tyczy zarzutu jednostronnej organizacji, to p. Bobrzyński wykazał, że gdzie idzie o rozstrzygnięcie sporów, tam słusznem jest żądanie, aby obie strony były reprezentowane, ale biura pośrednictwa pracy służyć mają tylko informacyi. Biura te nie będą wcale jakakolwiek instytucyą, która będą minimalnie wystarczą najczęściej jeden urzędnik, który w stosownym zakresie działania dostarczać będzie informacyi.

Wykazał dalej p. Bobrzyński, że wszystkie wnioski czy obawy p. Oleśnickiego i Mogilnickiego są fałszywe. Biura nie są żadną władzą, nie mogą więc wywierać żadnego przymusu ani na pracodawców, ani na robotników. Nie mają też biura na celu żadnej polityki socjalnej, lecz jedynie cele humanitarne.

P. Huryk podobnie, jak poprzedni mowcy ruscy, występował przeciw biurom pośrednictwa pracy i naprowadzał swoje obawy. Przesądzał, że w praktyce przymus będzie. Biura pośrednictwa będą, przypuszcza mowca, robiły trudności w wyszuku pracy za granicą. Oświadcza się więc za wnioskiem Oleśnickiego.

P. Malachowski przytoczył wiele przykładów politycznej działalności biur pracy i wykazał, że skutki braku centralnego biura krajowego i sieci biur po całym kraju, postawił rezolucyę z wezwaniem do rządu, aby nie wydawał osobom prywatnym koncesyj na biura pośrednictwa pracy tam, gdzie istnieją publiczne tego rodzaju biura.

P. Korol asumpt do swego przemówienia przeciw biurom pracy wziął w mowę p. Rutowskiego. O dobrodziejstwach — mówił p. Korol — jakie spłynąć mają na naród ruski z temi biurami, najmniej prawa ma mówić poseł Rutowski, który należy do partii Wschepolaków, którzy praw narodu ruskiego wcale nie uznają. Wszyscy jesteśmy za tem, aby włożyć koniec wyszukowi, na jaki narażeni są polacy z robotniczy rolni. Ale projektowana ustawa nie prowadzi do celu. Lud ruski niema saufiana do wydziałów powiatowych, nie będzie miał więc zaufania do instytucji, przez nie zakładanych. Jest zdania, że najlepiej pozostawiać wolnej woli wydziałów powiatowych, czy chcą biura pracy zakładać, a nad projektem ustawy przejść do porządku dziennego.

P. Stapiński oświadczył, że musi się oświadczyć za wnioskiem komisji, jeżeli nie chce skompromitować się przed swymi wyborcami. Przypuszcza, że biura te będą przeszkadzać emigracyi, ale wie, że ludność nie pozwoli już sobie tamować wychodźstwa, choćby się miała przedierać przez las bagnety i bandamarskie.

Sprawozdawca p. Zdzisław Tarnowski przedstawił historyczną genezę sprawy, która wskazuje, że szybkie jej załatwienie jest bardzo ważnem. Obawy, jakie żywno poprzednio w większości tej Izby, sniły. Dziś nie zarzucaono już, że projekt ustawy jest krokiem socjalistycznym. Ustawa wkłada biura w najpewniejszą ręce, w ręce naszej autonomii. Kraj zyska na tem, że projekt miał czas być dokładnie zbadany. Wyjasnił główne cele i zadania ustawy i polemizował z zarzutami, podniesionymi przez posłów ruskich, zapewnił wreszcie, że dążeniem komisji było trzymać się sprawiedliwej drogi w tem przekonaniu, że ustawa nie jest dla tej lub owej narodowości, ani warstwy społecznej, ale dla całego kraju.

No tem dyskusyę ogólną zakończono. Wniosek p. Oleśnickiego o przejście nad ustawą do porządku dziennego odrzucono o wszystkich głosami przeciw 10 głosom posłów ruskich.

Dyskusyę szczegółową odroczone do posiedzenia dzisiejszego.

**Lwów 13. października.**

Dzisiejsze posiedzenie zajęła dyskusya szczegółowa nad biurami pośrednictwa pracy. Posłowie ruscy marnują czas, powtarzając swoje wzco-rzajsze wywody, a raczej fikcyjne domysły. Czuć, że sami nie wierzą w to, co mówią, i wydają się, jakoby chcieli oni wzmocnić, że uchwalona ustawa będzie jakimś pognieciem ludu ruskiego, za co należałoby się odplata. Nie złudzą nikogo. Dla kraju całego, dla ludu polskiego i ruskiego porówno ustawa ta będzie wielkim dobrodziejstwem.

A p. Milecki w swem dzisiejszem znamiem przypomnieniu zwrócił słusnie uwagę posłów ruskich, że swem w sejmie fałszywem wystąpieniem mogą u ludu ruskiego obudzić nieufność dla biur pracy i odwieść ich od korzystania z tego dobrodziejstwa. A temu oni, tego ludu rzekomi przywódcy, winni będą.

Dyskusya szczegółowa dziś jeszcze ukończona nie została.

**32. posiedzenie 1. sesyi VIII. perj. sejm.**

**Posiedzenie wtorkowe**

rozpoczęło się pół do jedenastej przedpołudniem. Po odczytaniu wpływów do kasji marszałkowskiej, odesłano sprawozdanie wydziału kraj. o zwołaniu reprezentacyi powiatowej w Kaluzie na szacunięte pożyczki 17.000 k. na szpital katolicki, do komisji administracyjnej — i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad

**Biurami pośrednictwa pracy.**

Pierwsze dwa paragrafy uchwalono bez dyskusyi.

Przy § 3. wyżej podanym p. Oleśnicki proponował, aby wydział powiatowym pozostać dowolność, czy chcą, czy nie chcą zakładać biur pracy, p. Rutowski zaś zasądził poprawkę również wyżej podaną mniejszości komisji o przymus założenia takich biur do lat 3. P. Milecki wykazał, że przyjęcie poprawki p. Oleśnickiego równałoby się pogrzebaniu całej ustawy. Wyraził też dalej, że posłowie ruscy, oponujący omawianej ustawie, nie chcieli w tej sprawie wynaleść wspólnych interesów. Przeciwnie zmniejszenie nędzy musi leżeć w interesie wszystkich. A dobra organizacya stosunków robotniczych jest pierwszym warunkiem zmniejszenia tej nędzy w szerokim masach ludowych, zmniejszonej z wzrostem ludności szukać coraz częściej i coraz więcej zarobku.

Następnie w gorących słowach, przedstawiając już nie potrzebę, ale konieczność zakładania biur pracy przedewszystkiem dla ochrony sezonowych wychodźców, tak strasznie wyszukiwanych, krzywdzonych, zdawanych na łaskę i niełaskę agentów emigracyjnych, bandarmarskiego, a często i niemieckiego pracodawcy, niezawsze sumiennego — przemawiał za uchwaleniem projektu ustawy. Za świetne, serdeczne przemówienie p. Mileckiego dziękowała mu Izba oklaskami. Przemawiali jeszcze pp. Oleśnicki, Malachowski, ks. Stojałowski, dalej sprawozdawca mniejszości i większość pp. Rutowski i Z. hr. Tarnowski, poczem Izba przyjęła § 3. w brzmieniu komisji, a z opuszczeniem słowa „przedewszystkiem“, i równocześnie Izba odrzuciła poprawki mniejszości komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 8; następnie odbędzie się we środę o godz. 10. z. a. n. a.

**Interpelacye.**

P. Ma is interpelował w sprawie rekonstrukcyi salin galicyjskich, przedewszystkiem bocheńskich, p. S z w e d w sprawie dwuletniej służby wojskowej i ks. S z p o n d e r w sprawie okradania pasażerów na okrętach „Hamburg-Amerika Linie“.

**KRONIKA.**

*Łowos, dnia 13. października 1903.*

**Kalendarzyk.**

We środę 14. października. Kaliksta Pap. — Gr. kat. Pokr. P. B. — Kal. słow. Dzierżymira. Wschód słońca 6:23, zachód 6:9. W owtarce 15. października. Jadwigi i Teresy Gr. kat. Kypriana. — Kal. słow. Długosława. Wschód słońca 6:25, zachód 6:10. W piątek 16. października. Gawła Op. — Gr. kat. Dyonizja. — Kal. słow. Badziśława. Wschód słońca 6:27, zachód 6:12.

— **Gubernator Banku, Biliński,** przybył wozem do Krakowa; dziś rano swiadał sfię banku przy ul. Wiślniej.

— **Zapiski osobiste.** P. Mieczysław Schmitt, redaktor *Doświ. pol.*, który ciężko był szkodliwym po powrocie z Krymii, ma się obecnie wcale dobrze.

Dyrektor magistratu lwowskiego, p. L u k a s, wysłażył lat 80, wniósł z powodu nadwładnego stanu zdrowia prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku.

— **Nadanie szlachectwa.** Bylemu dyrektorowi Kasy oszczędności miasta Krakowa, p. Słkowski, wręczono urzędownie dyplom szlachectwa, nadanego mu przez cesarza.

— **Z uniwersytetu Jagiellońskiego.** Dziekanem wydziału prawnego na uniwersytecie w Krakowie wybrany został dr. Bolesław Ulanowski.

Minister oświaty mianował Henryka Nennela lektorem stenografii.

— **Objady polskie.** Onegdaj odbył się u namiestnika i hrabiny Potockich objad na 88 nakryć, w którym, oprócz gospodarstwa, wzięli udział: ks. arcybiskup Andrzej hr. Szepetycki, minister dr. Pięta, marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Filip Zaleski, dr. Leon hr. Piniński i Apolinary Jaworski; dalej ks. infułat dr. Feliks Zabłocki, prezes Tow. gospod. dr. Włodzimierz Koszowski, radcy dworu: hr. Włodzimierz Łoś, Kasimierz Leskowski, dr. Józef Mernowicz i dr. Ignacy Dembowski; posłowie na sejm krajowy: Jan Trzeciński, Stanisław Brykowsky, Bolesław Żardecki, Jan Urbański, Franciszek Maryewski, prof. dr. Antoni Mars, Stefan Moysa-Rosochacki, Tadeusz Cieński, dr. Władysław Czapkowski, Stanisław Dąbki, Michał Garapiń, Stanisław Bał, Antoni Theodorowicz, dr. Tadeusz Skarkowski, Kornel Pajgert, Władysław Płocki, Oskar Sohnel, Tadeusz Romanowicz, Aleksander Barwiński, dr. Henryk Kolischer, dr. Michał Korol, Tytus Baynowski, Emil Michałowski i radca Wydziału kraj. Jan Antoniewicz.

— **Nowa procedura karna wojskowa.** W sprawie nowej procedury karnej wojskowej przysłał między ministrem wojny, a obu ministrami sprawiedliwości do porozumienia. Ministerstwo wojny zgodziło się na to, aby prawo łaski przysługiwało tylko cesarzowi, tylko na wypadek wojny, przysługiwałoby ono komendantom korpusów. Dalej s. o. d. o. s. i. aby do obrony dopuszczeni byli wszyscy adwokaci, a nie jak pierwotnie żądało ministerstwo wojny, aby obrony mogli się podejmować tylko ci adwokaci, którzy są oficerami rezerwowymi.

**Hojna ofiara Paderewskiego.** Wielki nasz kompozytor, autor nieśmierzonego „Mauro“, nadesłał tymi dniami komitetowi budowy kościoła w Giełkowie 5.000 koron.

**Kronika lwowska.**

— **(g) Inauguracya na tut. politechnice.** Uroczyste otwarcie roku szkolnego rozpoczęło się dziś o godzinie 9 rano solennem nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny, które odprawił p. administrator Albus wobec grona profesorów, dygnitarzy rządowych i krajowych, zaproszonych gości i licznie sebranych słuchaczy.

Na nabożeństwie udali się wszyscy do gmachu szkoły politechnicznej, gdzie w praestronnej sali nastąpiło uroczyste otwarcie nauk przez tego-rozowego rektora dra Kępińskiego.

Z zaproszonych osób przybyli: minister dr. Pięta, namiestnik Andrzej hr. Potocki, marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, ks. arcybiskup Szepetycki, ks. arcybiskup Theodorowicz, b. namiestnik hr. Piniński, radca dworu Wierzbicki, rektor uniwersytetu ks. dr. Fiałek, wiceprezydent rady szkolnej dr. Płatek, wiceprezydent miasta Michałowski, prof. dr. Kolessa i w. i. Głos zabrał rektor politechniki, prof. dr. Kępiński. W przemówieniu solennem przedstawił on trudności, wśród jakich danem jest pracować i gronu profesorów i słuchaczom. Największą z nich jest szczupłość miejsc, mimo kolosalnych na oko rozmiarów gmach, obliczonego na 800 słuchaczy, a mianowicie, ogo przeszło tysiąc. Oddawna wksazywano na tę główną przeszkodę miarowego rozwoju politechniki, dotąd jednakże bez skutku. Skutkiem braku pomieszczenia, zamieniono gabinety i praocownie na sale wykładowe, muzea zaś pomieszczone w krytarzach, kiedy jednak zapelnienie i brak przedchodzą gromadzić bezpieczeństwo publiczne, uszadono w domach prywatnych, w pobliżu techniki filie. I to jednak zarządzenia okazały się niedostateczne. Wobec tego rząd widział się zmuszonym powiększyć gmach politechniki, co też przez dobudowanie 3 skrzydeł do korpusu głównego, dzięki energii radcy Hampego, będzie wkrótce uskutoczone.

Wskazał dalej p. rektor na braki, i to na głące, które okazują się stale na każdym wydziale a głównie na wydziale chemii i budowy maszyn. Wobec zwiększonej szkodliwej frekwencyi potrzebne oddział chemiczny nieodzownie drugiej katedry technologii, chemii i powiększenia gabinetu; wydział zaś budowy maszyn dwóch nowych katedr z zakresu maszynowego, dotyczących jeszcze nie kreowanych. Dla miarowego zaś rozwoju politechniki koniecznem jest utworzenie także wydziału górniczego.

Wobec ciężkich warunków, jakie następująca się słuchaczom, bezwarunkową jest praca usilna i wytrwała w kształceniu się do przyszłego zawodu, ale nie powinni oni pomijać i innych działań wykształcenia, potrzebnych im, jako osytnym członkom społeczeństwa w przyszłości. Młodzież potrzebna też już sroszumiła, zakładając na politechnice oprócz fachowych, także innego rodzaju kółka naukowe. Wszwał dalej dr. Kępiński młodzież do samodzielności, twierdząc że samodzielnością tylko dopniemy szlachetnego miejsca w społeczeństwie współwzrostu z narodami cywilizowanymi.

Następnie na zakończenie uroczystości wrgłosił odczyt prof. Jan Lewiński.

— **(g) Z Izby sądowej.** Rozprawa przeciw Karolowi Pawlikowskiemu, poomistrzowi z Niemirowa zakończyła się wosoraj uwolnieniem oskarżonego, Przystąpiłi spracownicy pytaniu, czy Karol Pawlikowski jako poomistrza z Niemirowa powierzoną sobie gotówkę ponad 200 koron zatrzymał i trybunał ogłosił wyrok uwalniający.

— **Daś** odbyła się rozprawa przeciw Walentemu Urbańskiemu o sbrodniej sabsztwa.

Podczas zabawy weselnej u W. Skulika w Hucisku wywiązała się sprzeczka między niejakim Barykowskim a Walentym Urbańskim. W sprzeczce, która po chwili przeniosła się na podwórze chaty, Borykowski wymierzył Urbańskiemu policzek. Urbański odwzajemnił się uderzeniem go w głowie, a uderzony chwycił za przęt z plotu i poszedł biegać za Urbańskim. Podczas gdy Urbański skręcił się w chacie, przypatrujący się scenie powstrzymali Borykowskiego w sieniach chaty, Urbański jednak jakkolwiek mógł być pewnym, że przeciwnik mu już nie złego wyrządził nie jest w stanie, powodowany samą chęcią do kłótni, a przedarł się przez grono gości, ugodził nim Borykowskiego w głowę. Ten padł besprzytomny na ziemię i mimo oducenia nie odyszał już przytomności. Śmierć nastąpiła wkrótce.

Urbański przysnął się do osy, który starał się usprawiedliwić rozstrzaśnienie, spotęgowaniem do tego stopnia, że nie wiedział o osy.

Rozprawę prowadził radca Szymonowicz, oskarżał prok. Leżański; oskarżonego bronil dr. Gabel.

Sędziowie przystąpiłi spracownicy postawionym pytaniem, poczem trybunał ogłosił wyrok, uwalniający Urbańskiego od winy i kary.

— **Redakcyi „Karykaty“** prosi nas o zanotowanie, że Jan Napierkowski, który usiłował essantą wykonać na jednej z pań tajemnych a obity został przez jej męża, ale ma nie wspólne z redakcyą tego pisma.

— **Samobójstwo.** Ludwik Bucsak, kandydat poc towy z Belsca, liczący lat 24, który przybył do Lwowa, aby sdaćw egzamin na poostowego ekspedytora, nie sdawszy tego egzaminu, zastrzelił się wosoraj wioserem w jednym z trzeosierodnych hoteli przy ul. Reżnińskiej.

— **Zimowy rozkład jazdy** na kolei elektrycznej rozpoczyna się z dnim 18. bm. tj. pierwsze wosy odjeżdżać będą se stacyi przy kawiarni Wiedeńskiej o godzinie pół do 7 rano, zaś opuszczają będą te stacye już o godzinie pół do 11 w noey. Na linii „Cerkiew św. Piotra i Pawła — omentara Łyoszkowski“ kursować będzie jeden wos stale tylko od godziny 2 popołudniu do g. 5 wioserem.

**Kronika krajowa.**

**Włoc przemyślowy.** W Brzeszans odbył się wosoraj pod przewodnictwem ks. Kulika z Radyma na wiec przemyślowy. Referował dr. Battaglia, dyrektor centralnego Związku fabrycznego we Lwowie. Zebrani przystąpiłi do Zwąskaz, usnając jego doniosłość dla rozwoju przemysłu w kraju. Dalej omawiano sprawę organizacyi reklamy i wystaw przemyslowych do kupców, popierania agencyi związkowej i dąwignięcia przemysłu drobnego, przekształcają go na fabryczny.

**Listy anonimowe.** W sądzie pow. w Kopyosyosach odbyła się rozprawa przeciw Kasimierowi Sadomemu, geometrze ewidencyjnemu z Husiatyna, oskarżonemu o to, że w maju i czerowu br. listami anonimowymi kilku pań i pań zniewazył. Sądowego usmano winnym obracy osi i skazano na 3 miesiące arestu, który zmieniono na grzywnę 600 koron i kosta procesu. Oskarżyciele prywatni zgłosili odwołanie przeciw zamianie arestu na grzywnę a zasądzony przeciw wyrokowi.

**Napad na dwór.** W uspełnieniu wosorajkiej naszej wiadomości o napadzie na dwór w Dniezirowie, pow. Kamionekim, notujemy, że sbroj unknął do piero woszas, gdy właściciel dr. Julian Czerkaski, sdał obwyci rewolwer i dał dwa strzały, które szalarnowały domowników. Dr. Czerkaski znany jest we Lwowie, w swoim osie bowiem nie tylko miał tu znaczny ilość peoyatów, ale i posługując do Rady państwa, był bardzo ruchliwym i osytnym politykiem. Posiada on także bardzo piękny sbroj obrazów.

**Ze Skatki donoszą do Słowa pol.** Defraudacya w urzędzie olowym. Nadrezydent Ptał spozstrzegł w urzędzie olowym defraudacyę na wielką skalę; urząd opieczętował, urzędników zawieszono. Oaty ruch handlowy został przerywany 2 dni, kupcy wnoszą petycyę do dyrekcji skarbu. Wysokość defraudacyi kwoty jeszcze nie jest szbada.

**Krwawe demonstracye w Żywcu.** Pod tym napisem *Naprawdę* szeroko opisuje, jak to ks. Stojałowski, dowiedziawszy się, że w niedzię 11. bm. miało się odbyć w Żywcu socyalistyczne zebranie ludowe, zorganizował tam na ten dzień „bandę sbrojęką“ oelem obicia Regera a nawet usiłował wprowadzić do Żywca Dasyńskiego, wysyłając do niego telegram: „Przyjeżdżaj do żywca, Komitet“. Dasyński nie popadł w pułapkę, nie przybył bowiem, natomiast Reger, gdy się szwajł o godz. 8. popoł. w sali ratuszowej, zapelnionej wedle *Naprawdę* „pijaną stojałowską“, poseł Maciej Fijak i jego młodszj brat, poczęli go insultować a niejakj Migdał z Ładygowic „ciężką pałką uderzył Regera w głowę tak, że krew go szalała, ale na szczęście cioc nie ogłaszył go i nie postawił przytomności, bo Reger postępowany jeszcze pięćosia kilku opryszków, którzy mu drogę następowali, wydobyl się z poród tej sgrai“ Jak to było w rzeczywistości, trudno oszo.

Następnie stojałowskocy urządzili sobie se branie w sali ratuszowej pod przewodnictwem Boguckiego i posęgli osznawiać „niebezpiecznie na starość“ — ale ich osnowy wyparli socyalści, którzy tymczasem się szmobilizowali, a gdy komisars rozwiał zgromadzenie, na rynku urzęd ratussem roz-

posęła się bitka, w której wedle szapewnień *Naprawdę* dostał się stojałowskocy „odwet i pogrom“. „Bez miłosierdzia, pisze *Naprawdę* poczęto młócić tę bandę. Stojałowski dostał dwa rasy w twarz a także Fijak dostał po twarzy“. Nadto gdy ks. Stojał. jechał dorozką po g. 7. w do Ładygowic, „w ulicy, prowadzącej z rynku ku Zabłocin, dopadł go osujni i dzielni Żywczanie, które szatrymano, ks. prałat wycelował jak długi do błota i bity se wosob stron dowiół się na osworakach do domu krupiarza p. Białka“, który mu dał umknąć przez podwórze. Jak się „osujni i dzielni Żywczanie“ spisali objaśnia jeszcze jeden dodatek *Naprawdę*: „Wosnice, który chciał dopomóc rozbójnikowi (Stojałowskiemu) do dokonanej sbrodni do ucieczki, się na tem wyszedł: robito mu kamieniem głowę, sbito konie (raccywiście dzielni Żywczanie!) i uszkodzono wos“.

*Naprawdę* donosi z Żywca, że ma szynista ko lejowy, Manitz, amari wskutek ran odniesionych podczas onegdajszych bojęk w Żywcu.

**Z Tarnopola** piszą nam: W posmakach października przybył do Tarnopola OO. Dominikanie, aby po 100 blisko latach swej niebytności osięgł na nowo w swym klasztorze i konwentualnym kościele. Wspaniała ta, acz stara ioh światynia, najpiękniejsza może na osiem Podolu, służyła i służy już od półtora przeszło wieku se kościół parafialny. Tarnopol bowiem, choć jedno z największych miast napol, kościół parafialny jeszcze od r. 1778 nie ma. W ostatnich czasach kiedy, lud osię wrosła, a radykalizm ruski poczęł osunkadstwem i gwałtem przywiązać nas lud na obrządek inny; poczęła kielkować myśl budowy kościoła, ale usreosywnieniem tej myśli szajł się dopiero nowy nasz proboszcz, ks. prałat Twardowski. Myśl tę wniósł sobie on za główny cel i szadanie swej pracy pasterskiej i swą pracowitością i duszą gorącą i szapła pełną dokonał tego, że już tymi dniami rozpoczyna się budowa nowego kościoła, według planów prof. Talowkiego.

Alle opieką tego szanego proboszcza cieszy się nie tylko samo miasto Tarnopol; nieraz w imio i w największą niepogodę widzieć można, jak ks. prałat na obłepkiej furze jedzie do najodleglejszych wiosok, aby tam zagrozonemu ludowi nieść pociechę i szarno wiary, aby tam ratować obrządek i polską mowę. I proe tej Bóg widosnie błogosławi. Oto gdy przed rokjem jesso e cała wieś Dołbaska, zamieszana już od dłuższego lat przez ruskich radykalów, zgłosila swe masowe przejście na obrządek ruski, dziś szkby warownia osi tam już piękny kościółek, szbudowany staraniem i fundusami przeważnie ks. Twardowskiego, a dzień św. Michała był wielkim świętem dla biednej, bałamoon j wioski. W dniu tym bowiem, po trzydniowej miay w tej wiosce, dokonał ks. prałat poświęcenia nowego kościołka i odebrał przyrzeczenie od swojego ludu, że już nigdy nie wyzrekuje się wiary swych Ojców i mowy polskiej a ruskich radykalów będzie odpędzić i jak złego dnoha unikać.

Dałby Bóg, aby to piękne przyrzeczenie odjęło naszym „współbraciom“ chęć bałamoonia i dalszej propagandy złego w tej wiosce i w sądzie!

**W Leszczynach** pod Lipnikami koło Białej poświęcono i otwarto onegdaj nową szkołę ludową, wystawioną staraniem krakowskiego Tow. szkoły ludowej.

**Skandal w sejmie bukowińskim.** Na jednym z ostatnich posiedzeń sejm bukowińskiego, jak wiadomo już z telegraficznych sprawozdań, poseł Straucher poruszył sprawę artykułu *Bukowinier Journal* z napisaniem na żydów i domagał się wypowiedzenie redakcyi tego dziennika oburzenia. Nieswycytle ten wniosek odrzucono, jako przekroszący kompetencyę sejm u wnioskodawca jako autora tego artykułu wskazywał na p. Flondora. Na to p. Flondor wobec p. Jerzego Wasilki i innych osłonków klubu rumuńskiego zapewnil pod łowem honoru, że s artykułem tym nie ma nic wspólne. Tymczasem p. Mikołaj Wasilko, dokonując tym artykułem również wniósł przeciw *Bukowinier Journal* skargę. Na to otrzymał od odpowiedzialnego redaktora tego pisma list, który również jest wydrukowany na osze wosorajszego numeru *Bukowinier Journal*, a w którym redaktor stwierdza, że autorem owego artykułu jest właśnie p. Flondor. Obecnie Rumni domagają się, aby poseł Flondor wystąpił z klubu i szłoył mandat. Sprawa ta omawiana będzie na dzisiejszem posiedzeniu sejm, które zapowiada się bardzo bi-raliwio.

Dzisiejsza *N. fr. Presse* zamieszcza list p. Mikołaja Wasilki, w którym on twierdzi, że Rusini nie są asymilantami i że rozuchy antydywoskie w Zabłotowie wywołali Polacy (!).

Z Czeronowiec donoszą, że poseł Jerzy Wasilko skutkiem zajęcia s p. Flondorem wystąpił z klubu rumuńskiego.

**Kronika powzechna.**

**Śmierć w Alpacz.** Z Reichenau pod Wiedniem donoszą, że se szczyole Schneberg zginął a rascęj, jak dotąd, snik tylko student z G a l i o y i, Mikołaj Mińko. Przystępują, że nie zginął przypadkowo, lecz szukał sam śmierci. Widziano go bowiem, jak poprzedniej nocj w sbroczniku do późna pisał listy. Wyszedł wosnym rankiem nie szabrawszy pakunku. Jak dotąd, nie oszukanoo ciała.

**Z Bndapesztu** donoszą: Policya wytoczyła śledztwo przeciw 12 osobom, z powodu szanego, szanego pożaru w magazynie paryskim. W śledztwie znajdują się między innymi właściciel magazynu, Goldberger i komendant straży pożarnej, Stanisław Czerkowski.

**Sprawca kradzieży** klejnotów arcyksięcia Ludwika Wiktora nazywa się Jerzy Csoos, ma lat 26 i jest rodem z Budapesztu. Jest on infanteriem przy węgierskich kolejach państwowych. Skradzione klejnoty chciał sprzedać u szlotnika Bartolo Fonda. Ten posiadający, że to klejnoty skradzione, oddał sprawę w ręce policyi. Między klejnotami osznadzila się przy szłoty — łańczosznku szylwetka z drzewem z krzyżem Chrystusa i cenny amulet. Csoos będzie odpowiadał przed ławą przysięgłych w Tryjedzie.

**Echa mordu chojnickiego.** Zasądzony w szanym najtęjszym procesie o samordowanie Wintera w Chojnicach za krzywoprzysięstwo na kilkoletnie więzienie pomocnik szasniczy, Lówy, został ulaskawiony.

**Pojedynek,** jeden z tych oszawów życia, z których wyrosła i na których się opierała lýczyna i epika poezya średniowieczna, był ongi csem

Kamizelki irchowe, włóczkowe, ze skóry itp. poleca

Skład Kapeluszy, Czapek, Cylinderów. Zarzutki jesienne „Raglau“, Tadeusz Górski, Lwów, pl. Maryacki 1. 8. Kurtki myśliwskie,

Jedyny najtęższy zakład fotograficzny „KORDIAN“ znajduje się przy ulicy Akademickiej 14. Szybko i najstaranniej na osaz wykonuje wszelkie roboty w zakład fotograficzny wchodzące, jak to — powiększenia chociażby z najgorszych pierwowzorów. „Kordian“, ul. Akademicka 14 — Lwów.



# Książki i milionerka.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Przypuśćmy, że cię wpakują na ów yacht, popłynę z tobą na pełne morze, a potem zmuszę cię do przymusowej kąpeli w głębi oceanu?...

— Ale pan tego nie zrobisz — wyszeptał — Nie zrobię — obiecywał Racksole — jeśli zachowasz się teraz ulegle.

— Sądzą, że pan mówisz szczerze — zawołał Julian, zdumiony, jakby zainteresowany niespodziewanym odkryciem.

— Złapaj — w najlepszym razie wydany zostanie w ręce policyi; w najgorszym wypadku osobiście załatwię się z tobą. Z poli...  
— Miałaby ochotę nią zostać — szepnął —

twoja może pomysłniejszy przybrać obrót... skąży cię na dwadzieścia lat ciężkich robót, bo chociaż fakt niewątpliwy, że pozabawisz życia Reginalda Dimmocka, dowiesz ci tej zbrodni będzie trudno. Ze mną przegrabisz bez pardonu. Obcię ci zadać pytań kilka; od twoich odpowiedzi zależy, czy cię oddam władzom policyjnym, czy sam osądzę i wykonam wyrok. To ostatnie stanowiby najskuteczniejszy środek a chwyciłbym go się bezzwłocznie, gdyby mi podziwiał twoich wyjątkowych zdolności i złośliwą złością w przeprowadzaniu szatańskich pomysłów.

— Przyszłoby mi pan zdolność — rzekł Julian — jestem zdolny niewątpliwie; byłbym nawet pana wyprowadzić w pole, gdyby los nie sprzyjał mi. Zwycięstwo zawdzięczasz pan szczęściu swemu jedynie.

— Pokonani utrzymują tak zawsze. Szczęście tylko sprzyjało Anglikom pod Waterloo, ale bitwa niemniej była wygrana.

— Czego pan pragniesz dowiedzieć się ode mnie? — zapytał.

— Przedewszystkiem chcę usłyszeć nazwiska twoich wspólników w hotelu.

— Nie mam już żadnych — oświadczył ekselner — Rocco był ostatnim.

Gdybyś nie miał tu współników, jakżebyś dokazał, aby zatruta przez ciebie butelka wina Romane-Conti podana została jego wysokości księciu Eugeniuszowi?

— Więć i to pan wykrył zdołał w porę? — zawołał Julian — mogę jednak zaręczyć, że zbyteczną tu była pomoc współników. Butelka leżała na samym wierzchu na półce, a szyjkę jej wysunąłem trochę nad inne.

— Nie wiedziałem dotychczas, że poczciwy Hobbard zapadł na zdrowiu.

— Powiedz mi — nalegał dalej Racksole — kto, czy co jest przyczyną twojej oświeconej i nastawiania na życie księcia Eugeniusza?

— Nie nastawiałem na życie księcia, przynajmniej nie miałem z początku tego na celu. Zadaniem moim było poprostu nie dopuścić do zniszczenia się księcia Eugeniusza z Samsonem Lewi przed pewną datą. Rzecz zdawała się nie trudną; załatwiałem poprzednio sprawy daleko więcej skomplikowane. Pewny byłem, że dokonam tego z pomocą Rocca i Em... i panny Spencer.

— Czy ta kobieta jest żoną twoją? — Miałaby ochotę nią zostać — szepnął —

ale proszę, niech pan nie przerywa. Poczciwym wszystkim potrzebne przygotowania, kiedy pan najniepotrzebniej w świecie nabył ten hotel. Wyznać muszę, że od pierwszej chwili, gdy pan owej nocy napadł na mnie w korytarzu, obecnego jego budziła we mnie rodzaj obawy, i ubo sam przed sobą tać to usiłowałem. Osądziłem, że najlepiej przenieść pole działania do Ostendy. Chciałem zrazu załatwić się z księciem Eugeniuszem tu w hotelu, rozważyłem jednak, że lepiej zatrzymać go po tamtej stronie Kanalu i z odpowiednimi instrukcjami wysłałem pannę Spencer. Kłopoty ciągną zawsze jeden za drugim; zdarzyło się tedy że ów szaleniec Dimmock, który był w zmożeniu z nami, zaczął się cofać i gotów był nas zdradzić, niwecząc jednym słowem wszystkie mozolnie ułożone plany. Zmuszony byłem usunąć go z drogi. Przy objawiających się raptem u niego wyrzutach sumienia, gwałtowne środki były niezbędne. Żałuję bardzo, że tak przedwcześnie zeszedł ze świata, ale sam na siebie ściągął to nieszczęście. Wszystko szło jak napomyślniej, gdy pan i jego nadobna córka, z upodobania widocznie mieszający się w cudze sprawy, najechał nas w Ostendzie. Brakowało już tylko dwadzieścia cztery godzin do daty, naznaczonej przez moich pracodawców. Chciałem przynajmniej biednego księcia Eugeniusza do wła-

ściwej chwili, aleście go państwo odnaleźli wczesniej w lochu. Nie przeczę, żeście wygrali partyę, lubo stosownie do danych mi wskazań wygrałście ją za późno. Termin upłynął i wnoszę, że widzenie się księcia Eugeniusza z Samsonem Lewi miało być bezowocem. Niepokoilo to jednak moich pracodawców, a nawet zwioka, spowodowana chorobą księcia w Ostendzie, nie stanowiła dla nich dostatecznej rękojmi. Obawiali się, iżby nawet po oznaczonym terminie porozumienie księcia Eugeniusza z Samsonem Lewi nie zniweczyło ich planów. Odwołali się do mnie po raz drugi, żądając, żeby z księciem Eugeniuszem tak... niby... załatwić się ostatecznie. Odfarowali wysokie wynagrodzenie.

— Jakie wynagrodzenie? — Dali mi pierwszą obstałowaną robotę pięćdziesiąt tysięcy funtów szterlingów; tem maściem podzielił się z Rocco, on również w razie zupełnego powodzenia, miał otrzymać ordar, którego próżny chłopiec więcej pożądał, niżeli pieniędzy. Za dokonanie drugiego zlecenia obiecywali sto tysięcy funtów. Ładna sumka! Żałuję, że zarobić jej nie byłem w możności.

(C. d. n.)

9 ciągnięć rocznie 9! Główne wygrane: koron 40.000, 20.000, franków 100.000, 75.000, koron 20.000

Na spłaty! Gramofon, Grafonon itp. Największy wybór płyt! Cenniki i spisy płyt darmo i opłatnie.

W Pasażu Hausmana LWOWSKIE Foto-Plastikon (46 razy przemowlane) od 11 do 18 października do wzięcia

Tanie, smaczne i bardzo pożywne świeże Ryby morskie po 35, 40, 45, 50, 60 centów za kilogram

Giovanni Zuliani i Syn pierwsza krajowa 9060 Fabryka wyrobów cementowych Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon nr. 658.

DRÓBNE OGŁOSZENIA po 2 ct. od wyrazu. Bullon świeży, parą gotowany, przewyborny, po 50, 60, 80, 90, 1 zł. do 1-50.

Wina deserowe, wina stołowe, wina czerwone. Roselam wina „TOKAJ HEGYALJAJSKI“ z własnych wianic

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący

Jako dobrą i pewną lokację polecamy: 4% listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% listy hipoteczne, 5% listy hipoteczne promiowane

Nowość! maszyn parowa odsysająca poduszki niemiarne najprościej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje pranie białych materacy

Adam Przylibski magazyn towarów modnych męzkich Lwów, plac Hallcki 3. Bieliznę męską ze słynną marką „Lwem“

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1-go października 1903 roku. (Czas środkowo-europejski).

MILIONY DAM, panów i pań, używa „Feolinu“ Zapytaj swego lekarza, czy „Feolin“ nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby

Table with train schedules: POJAZD popł. osob. przych. o R. Do Lwowa z Na dworzec główny. Ze Lwowa do Z dworca głównego.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety